Wydawca Jan Kustos
Wychodzi raz w tygodniu z dodatkiem „Der Pranger“ Cena za egz. pojedyńczy 40 gr.
Rok 9 Katowice, 29 grudnia 1929 r. Nr. 52

Głos Górnego Śląska

Numer telef. 1024 — Pismo poświęcone sprawom G. Śląska oparte na gruncie narodowo-polskim niezależne w polityce — Numer telef. 1024

Abonament u agentów i na poczcie 2,30 złote miesięcz.
Wydawca: Jan Kustos, Katowice, ulica Andrzeja 14, I piętro prawo.
Redakcja: ul. Andrzeja 14. — Redaktor przyjmuje od 8—1 dopoł. i od 2½—5 popoł.
Reklamy: 1,00 zł. za wiersz mm.
Ogłoszenia: 0,60 zł. za wiersz mm.

Słyszysz, Warszawo!

W „Kurjerze Poznańskim“ Nr. 592 podaje p. K. Kierski w artykule nieskonfiskowanym pod tytułem „Niemiecki projekt zmiany granic następujące uwagi posła niemieckich socjalistów Heilego z Berlina. Tezy te są następujące:

„Oprócz prawdziwych mniejszości narodowych, które mają prawo zachowania ścisłego, związku kulturalnego z narodem, do którego należą, istnieją jeszcze „nieprawdziwe“ mniejszości, zamieszkujące miejscowości pograniczne i stanowiące tam nie mniejszość, lecz faktyczną większość ludności. Takie „nieprawdziwe“ mniejszości mają prawo żądać odłączenia się od państwa, którego są obywatelami, i połączenia się z sąsiednim krajem ojczystym, w myśl ogólnej zasady swobodnego samookreślenia narodów.

Takie terytorja pograniczne z mieszaną ludnością stanowią — według p. Heile, — ogniska zapalne, zagrażające pokojowi świata, a zatem usunięcie ich jest nietylko prawem, ale obowiązkiem Ligi Narodów (art. 19 paktu). Gdy się je usunie, wówczas — w związku z traktatem lokarneńskim, paktem Kelloga i lecznemi umowami arbitrażowemi, zawartemi w ostatnich czasach, ustaną wszelkie tarcia, zapanuje pokój powszechny i można będzie przystąpić do urzeczywistnienia wzniosłej idei paneuropejskiej.

Roztoczywszy przed komisją Unji tak zachęcające perspektywy, p. Heile wykłada w 9 punktach ogólne zasady postępowania międzynarodowego w razie zgłoszenia pretensyj, dotyczących zmian terytorjalnych.

Jako pierwszą zasadę, p. Heile stawia uznanie teraźniejszego stanu politycznego za obowiązujący. Wszystkie państwa wspólnie gwarantują sobie jego zachowanie. Oczywiście — dodaje przezornie — zabory, dokonane w przeszłości będą uważane za prawny tytuł posiadania (coby się stało, naprzykład, z. Prusami, gdyby wyjść z innego założenia!). Ale na przyszłość nie będzie żadnych podbojów, rewindykacyj, ani jednostronnych zawłaszczeń. Jedyną podstawą prawną władania będą wola ludności i zgoda czynników międzynarodowych.

Ale uznanie teraźniejszego stanu rzeczy pociąga za sobą jednocześnie uznanie — prawa rewizji tego stanu rzeczy. Gdyby więc Rada Ligi Narodów doszła do przekonania, że teraźniejsze granice między dwoma państwami są niesprawiedliwe i grożą powikłaniami, stanowiącemi niebezpieczeństwo dla pokoju, wówczas będzie mogła wylonić bezstronną komisję, która przedstawi projekt sprawiedliwego rozwiązania, gwarantującego zachowanie pokoju.

Chociaż w zasadzie niepodległość państw jest nienaruszalna, to jednak ludność ma niezaprzeczone prawo sama decydować o swoim losie. Wskutek tego, przy ewentualnych zmianach terytorjalnych Liga Narodów winna oprzeć się na plebiscycie, który zarządzi w spornych miejscowościach, oraz liczyć się ze słusznemi prawami państw do posiadania granic prostych i nieprzerwanych (wyraźna aluzja do Prus Wschodnich).

Jeżeli Rada Ligi Narodów dójdzie do przekonania że większość ludności spornego terytorjum pogranicznego życzy sobie zerwania węzłów, łączących ją z dotychczasowem jej państwem, wówczas wezwie to państwo do urządzenia w ciągu jednego roku plebiscytu pod kontrolą Ligi Narodów. Głosowanie będzie tajne. Prawo głosu będzie służyło każdemu, kto posiada prawne mijsce zamieszkania w spornej miejscowości stosownie do przepisów, jakie obowiązywały podczas plebiscytów na Górnym Śląsku i w Szlezwigu.

Żądanie plebiscytu będą mogli zgłosić zarówno mieszkańcy spornego terytorjum, jak i państwa sąsiednie. Dla powzięcia decyzji o zmianie granic niezbędne będą 3/5 złożonych głosów oraz przynajmniej większość osób uprawnionych do głosowania. Po stwierdzeniu woli ludności, Zgromadzenie Ligi Narodów decydować będzie prostą większością głosów.

Jeżeli oddzielenie części terytorjum pociągnie za sobą dotkliwe ofiary i straty dla państwa, dotkniętego tem zarządzeniem, Rada Ligi Narodów będzie mogła wezwać państwo, które przejęto sporne terytorjum, do wypłacenia stosownego odszkodowania. W razie sporu, decyduje trybunał arbitrażowy w Hadze.“

Tyle p. Kierski, który jest wyższym urzędnikiem państwowym w Poznaniu.

Dosiego Roku!

życzy naszym
Szan. Czytelnikom

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Górnego Śląska“.

Forteca upadła, ale forty się trzymają

Wybory komunalne do Rady Miejskiej w Katowicach „zwycięstwa“ nam nie przyniosły, czego się zapierać ani wypierać nie potrzebujemy. Myśmy na „Sieg“ wielki nie liczli. Przeciwnie, ludziom naszym staraliśmy się wyjaśniać, że z dwuch przyczyn nie warto listy w Katowicach wystawiać. A mianowicie:

1. Subwencyj ani funduszów na wybory nie mieliśmy. W zbyt wielką ofiarność ludzi nigdyśmy nie wierzyli. A przecież wybory, to wojna. Podczas wyborów operują przeciwnicy kłamstwem, jak już to Bismarck powiedział, że **„nigdy się tyle nie kłamie, jak przed wyborami, podczas wojny i po polowaniu“.**

2 Nie wierzymy, jak wówczas nie wierzyliśmy, żeby ta Rada Miejska w Katowicach mogła być dlu gotrwałą. Jeżeli bowiem nie pójdzie po myśli tego, który został na stanowisko pierwszego burmistrza miasta Katowic dezygnowany, a raczej po myśli tego, który go dezygnował.

Niechcąc jednakowóż oprzeć się większości, która się domagała wystawienia własnej listy, (gdyż o połączeniu się z Korfantym mowy być nie mogło. albowiem znaczyłoby to zupełne poddanie się pod batutę tego, który przez całe sześć lat na nas i ludność górnośląską kalumnje rzucał), wystawiliśmy ją.

Jeżeli jednakowóż weźmiemy pod uwagę, że nasza lista nie osiągnęła ani jednego mandatu, chociaż miała **719 głosów,** to trzeba wziąźć pod uwagę, że w ostatnich wyborach w 1926 głosowało tylko **47 270 obywateli,** t. zn. tyle głosów było ważnych. Zaś w obecnych wyborach ważnych głosów **było 53 475, a więc o 6205 głosów było więcej oddanych.** Z tego wynika, że na jeden mandat potrzeba było przynajmniej **877 głosów.**

Ale przecież były inne partje, które również szły pod własnym hasłem i własną listą do wyborów. Weźmijmy nr. 15, t. zn. lista takzw. komunistów (piszemy takzw., **gdyż komunistów na Górnym Śląsku nie ma).** Lista ta osiągnęła tylko **553 głosy,** nie otrzymawszy żadnego mandatu. Lista **nr. 4,** lista rzemieślników, otrzymała zaledwie **573 mandaty,** a chociaż była połączona z listami sanacyjnemi, to **jednakowóż żadnego mandatu nie osiągnęła.** A miała lista **nr. 11 i uzyskała 685 głosów,** a dzięki połączeniu z ogólnemi sanacyjnemi listami uzyskała jeden mandat. Lista nr. 1 (Biniszkiewicza) otrzymała 692 głosy, uzyskała mandat tylko dlatego, że zawarła sojusz z 5 listmi sanacyjnemi, które to listy z łaski mandat Biniszkiewiczowi udzieliły.

Z tego widać, że lista nr. 5 (Związku Obrony Górnoślązaków) otrzymała z tych 6 list wyżej wspomnianych **najwięcej głosów,** chociaż nie uzyskała żadnego mandatu.

Z tego wynika, że nie była to dla nas żadna porażka, ale przeciwnie jest to pewnego rodzaju próba własnych sił. Z tego przekonaliśmy się, że **w każdym okręgu miasta Wielkich Katowic mamy własnych**

zwolenników. **Jak się z dwuch stron operowało, żeby nasza lista otrzymała jaknajmniej głosów, wyjaśnimy później, o czem piszemy na innem miejscu.**

Jeżeli weźmiemy pod uwagę listę nr. 7, t. zn. listę N. P. R., to ona otrzymała 3 mandaty. Co zaś do listy nr. 2 (P. P. S.) a numer 3 (niemieccy socjaliści) to numer 2 i nr. 3 otrzymały razem tylko **dzięki połączeniu 5 mandatów, gdyż bez połączenia nie byłaby otrzymała ani nr. 2 trzeciego mandatu ani nr. 3 drugiego mandatu.**

Trzeba wiedzieć, że jakkolwiek ubyło niemieckiej **mniejszości 7 mandatów, to przyszła inna mniejszość do parlamentu katowickiego, a mianowicie mniejszość żydowska z dwoma mandatami, w której to mniejszości dwaj wybrańcy przyznawają się również do narodowości niemieckiej, także Niemcy stracili tylko 5 mandatów.**

Co do list sanacyjnych od numeru 10 do 14 to zaznaczamy, **że już na posiedzeniu Sędzia Dr. Ziółkiewicz z ramienia P. P. S. i Prezes Jan Kustos wnieśli do protokołu protest co do ich ważności.**

Czekamy na oficjalne ogłoszenie wyniku wyborów, a wtedy protest co do ważności wyborów w Katowicach wogóle wniesiemy do właściwej władzy, **a w razie oddalenia naszego protestu przez Wojewodę, wniesiemy skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, tak, że Rada Miejska wybrana będzie mogła czekać na jej zwołanie aż do rozstrzygnięcia sprzeciwu przez wyżej wymieniony Trybunał.**

W każdymbądź razie forteca upadła, za to fory się trzymają.

Protest przeciwko wyborom do Rady Miejskiej w Katowicach

Nowi „Ojcowie" będą musieli czekać 3 miesiące

Katowice, dnia 23-go grudnia 1929 r.
ul. Andrzeja 14.

Do

Magistratu

w Katowicach.

do przedłożenia Władzy Nadzorczej w sprawie ostatnich wyborów komunalnych do Rady Miejskiej w Katowicach.

Po myśli art. 51 gminnej ordynacji wyborczej dla Górnego Śląska z dnia 5-go maja 1926 r. (Dz. U. Śl. Nr. 13, poz. 22) wnoszę zarzut przeciwko wyborom komunalnym do Rady Miejskiej w Katowicach odbytym w dniu 15-go grudnia 1929 r. z tem. że wybory zaczepione unieważnia się w całości, zaś prawomocność tych wyborów wstrzymuje się nietylko aż do załatwienia zarzutów niniejszych przez Władzę Nadzorczą, ale nawet w razie nieprzychylnego załatwienia sprawy przez Najwyższy Trybunał Administracyjny w Warszawie po myśli art. 52 legis citatae.

Uzasadnienie.

1. Przedewszystkiem należy stwierdzić, że ogólną liczbę wyborców, a właściwie liczbę mieszkańców przy wyborach do Rady Miejskiej w Katowicach, wzięto po myśli załącznika do rozporządzenia Wojewody Śląskiego z dnia 9-go lipca 1926 r. A mianowicie na podstawie wykazu miast i ludności miejskiej Górnośląskiej części Województwa Śląskiego. Podkreśla się, że na podstawie wyżej wymienionego wykazu miasto Katowice liczyły wtedy 118 466 mieszkańców. W czasie rozpisania wyborów wyznaczonych na dzień 15-go grudnia 1929 miasta Katowice liczyło przeszło 127 000 mieszkańców. Z tego wynika, że miasto Katowice powinno mieć nie 60 radnych, ale 66. Temsamem nie uwzględniono przy obliczeniu głosów oddanych dzielnika, gdyż zamiast dzielić przez 66 plus 1, dzielono przez 60 plus 1.

2. Podnoszę również zarzut, a to po myśli art. 43 legis citatae, że przepis tego artykułu również naruszono o tyle, że rozdzielono mandaty pomiędzy 5 list, a mianowicie listę nr. 10, listę nr. 11 listę nr. 12, listę nr. 13 i listę nr. 14, które to listy wszystkie miały jedną i tą samą nazwę, a mianowicie nazwę „Narodowo-Chrześcijański Blok Gospodarczy". Po Po myśli art. 21 punkt 1, każda lista kandydatów musi oznaczać grupę wyborczą. Po myśli art. 23, który mówi, że: „jeżeli wiżcej list kandydatów jednakowo lub trudno do oznaczenia grup oznaczono, w takim razie wzywa Urząd Gminny upełnomocnionych dotycz. list kandydatów, do sprostowania oznaczenia grupy w przeciągu 24 godzin. W razie nie uczynienia tego, rozstrzyga Urząd Gminny."

Z wyżej naprowadzonych przepisów wynika nie dwuznacznie, że skoro „Narodowo-Chrześcijański Blok Gospodarczy" mający jedną nazwą otrzymał aż 5 przeróżnych numerów, to tem samem władza przeprowadzająca wybory naruszyła przepis art. 23, punkt 2, legis citatae. A więc temsamem rozdzielone mandaty na wyżej wspomniane listy są nieważne. Ordynacja gminna wyżej zacytowana, nie zna bowiem żadnych list dzielnisowych, jak to uczyniła lista resp. stronnictwo Narodowo-Chrześcijańskiego Bloku Narodowego, wystawiwszy pod tą samą nazwą 5 przeróżnych list za zgodą Władzy przeprowadzającej wybory do Rady Miejskiej w Katowicach.

3. W nominacjach na członków głównej komisji wyborczej, jako przełożony władzy resp. Urzędu magistrackiego przeprowadzającego wybory 1. burmistrz Dr. Kocur oznajmił: „protokół głównej komisji wyborczej winni podpisać członkowie głównej komisji wyborczej i mężowie zaufania". Tego rodzaju zarządzenie jest również sprzeczne z art. 33 legis citatae, gdyż mężom zaufania podpisywać protokółu niewolno, a więc temsamem też nie wolno podpisywać protokółu mężom zaufania w głównej Komisji wyborczej.

4. Podnoszę więc zarzut, że wszystkie wyżej wymienione listy od nr. 10 do 14 włącznie otrzymały każda po 1 członku i po 1 zastępcy do Głównej Komisji wyborczej z prawem głosowania, co nie jest dopuszczalnem (confice ad II).

Z tych to naprowadzonych powodów wnoszę o uwzględnienie wyżej podniesionych zarzutów.

Jan Kustos.

Wszyscy się ruszają!

Cóż Pan Dr. Janowski z Państwowego Banku Rolnego w Katowicach na to?

Dolny-Swierklany, dnia 23-go grudnia 1929 r.

Liczba G. 4238
dotycz: dłużników zalegających
z opłatą rentowości rentowych
za czas do r. 1929.

Do

Starostwa

w Rybniku.

dla właściwej Instancji sądowej.

Przeciwko nakazom płatniczym wystosowanym do nas niżej podpisanych z ramienia Państwowego Banku Rolnego Oddział w Katowicach wnosimy

sprzeciw

i upraszamy o przekazanie niniejszego sprzeciwu dla właściwej instancji sądowej.

Albowiem:

jak już w menoraljale wystosowanym przez Państwowy Bank Rolny oddział w Katowicach przed rokiem do właściwych władz do Warszawy wyłuszczyliśmy renty włości rentowych zostały prawidłowo przez nas właściwemu w księdze wieczystej zapisanemu wierzycielowi spłacone, a mianowicie od jednych jeszcze przed objęciem Górnego Śląska przez władze polskie, zaś przez drugich dopiero po objęciu Górnego Śląska przez władze polskie. Wierzycielem wówczas w księdze wieczystej zapisanym aż do końca 1926 r. był Deutsche Bauerbank für Westpreussen w Gdańsku. Działaliśmy więc wtedy zupełnie po myśli §§ 891 do 894 ust. cyw. (B. G. B.) Sądy polskie na podstawie tych praw przez wyżej wspomnianego wierzyciela kwitów ekstabulacyjnych wystawionych udzielały nam kwity mazalne.

Jeżeli Rząd polski respektywy jego Skarb roszczeniami swojemi wystąpił dopiero 1928 r., to takiem roszczeniem naruszył przeciw § 197 u. c. Gdyż po myśli wyżej wspomnianego paragrafu roszczenia tego rodzaju przedawniają po upływie 4 lat, przyczem zaznacza się, że rok 4 upłynął z dniem 15-go czerwca 1926 r.

O ile władze polskie powołuje się w swoich roszczeniach na Traktat Wersalski, to stanowisko władzy polskiej jest przynajmniej bardzo wątpliwe, jeżeli zupełnie niesłuszne. Gdyż trzeba wiedzieć, że G. Śląsk nie został wcielony do Państwa Polskiego mocą tegóż Traktatu, ale na podstawie przewidzianego przez uchwałę Rady Ambasadorów plebiscytu, którego to wynikiem został definitywnie z przydziałem Górnego Śląska do Państwa Polskiego uznany mocą t. zw. Konwencji Genewskiej.

Pozatem pozwalamy sobie zauważyć, że t. zw. Ausführungsausweisung des Ministerium des ehemals preussischen Anteils-Justizdepartement nr. 4, 1 a 21 056/20 z dnia 4. 10. 1920 mowi, iż dawniejsza t. zw. Königliche Rentenbank Breslau, poprzedniczka późniejszego wierzyciela Deutsche Bauerbank für Westpreussen in Danzig nie była instytucją państwową po myśli art. 1 polskiej ustawy z dnia 14. 7. 1920 roku, lecz nad tą t. zw. Königliche Rentenbank miało Państwo tylko władzę kontrolną.

Stwierdzamy że według pisma doręczonego Urzędowi Gminnemu w Swierklanach Dolnych przez Starostwo z dnia 13-go grudnia 1929, rozchodzi się w danym wypadku o nakazy płatnicze, gdyż Starostwo w owem piśmie mówi o nakazach płatniczych, a więc z punktu widzenia formalnego prawa w razie nieuwzględnienia niniejszego pisma przez Starostwo lub Państwowy Bank oddział w Katowicach należy takowe przedforum właściwego sądu.

Z tych to naprowadzonych powodów wnoszą niżej podpisani

o uchylenie

wystowowanych do nich nakazów płatniczych, a w razie nie o przesłanie sprawy do właściwej instancji sądowej.

34 podpisów.

Takie same sprzeciwy wniosły gminy Kornować, Gołkowice, Górne Świerklany i inne. Do tej sprawy powrócimy jeszcze.

Baczność!

Z powodu święta Nowego Roku następny numer ukaże się dnia 3-go stycznia 1930 roku.

Wyjaśnienie na podstawie dekr. pras.

W związku z artykułem p. t. „O 700 000 zł. rozprawa z powodu budowy katedry Śl.", zamieszczonym w nr. 50 czasopisma „Głos Górnego Śląska" z dnia 17-go grudnia 1929 r., proszę, na zasadzie artykułu 30 Rozp. Prez. Rz. P. z dnia 10. 5. 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 1/28 poz. 1), o umieszczenie w najbliższym numerze powyższego czasopisma, na tem samem miejscu i temi samemi trzcionkami, oraz w tym samym języku, następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, że w związku z aktem oskarżenia przeciwko Borowskiemu i tow. o nadużycie przy budowie katedry w Katowicach oświadczono oficjalnie, że: „co do ks. kanonika Dr. Szramka nie wytoczono jemu aktu oskarżenia, niechcąc wywołać publicznego skandalu".

Natomiast prawdą jest:

1. Że w związku z aktem oskarżenia przeciwko Borowskiemu i tow. o nadużycia przy budowie katedry w Katowicach, nie składano wogóle osobom prywatnym, a więc i redakcji „Głosu Górnego Śląska" żadnych oficjalnych oświadczeń, oraz prawdą jest,

2. że szczegółowe dochodzenia nie dostarczyły najmniejszego nawet dowodu, któryby uzasadniał wdrożenie postępowania karno-sądowego przeciwko ks. kanonikowi Dr. Szramkowi.

Wobec powyższego twierdzenia, skierowane przeciwko osobie ks. kanonika Dr. Szramka, nie są oparte na rzeczywistym stanie "

Jednocześnie proszę na zasadzie art. 33 Rozp. Prez. Rzp. z dnia 10. 5. 1927 r. Dz. Ust. Nr. 1/28 poz. 1, o nadesłanie mi odpowiedniego numeru czasopisma zawierającego powyższe sprostowanie.

Prokurator Sądu Okręgowego,
Dr. Tokarski, mp.

Drukiem i nakładem: Jan Kustos w Katowicach w Drukarni „VITA", Katowice. — Redaktor odpowiedzialny: Jan Kustos. Katowice.

Rok 9 Nr. 52

DER PRANGER

Eine Beilage des „Głos Górnego Śląska", welche zur Aufdeckung u. Beilegung jeglicher Mißstände dient

Weihnachtsgaben und Neujahrswünsche!

Unsere Regierung resp. ihre Vertreter in Oberschlesien sorgen bestimmt dafür, dass sich auch unter dem Christbaum die oberschlesische Bevölkerung „freut". Nur leider ist die Freude nicht die wahre Freude. — So erhielten Hunderte von oberschlesischen Kleinbauern gerade kurz vor Weihnachten durch die Gemeindevertreter und Amtsvorsteher die Aufforderung, ihre **bereits an den rechtlichen Gläubiger abgezahlten Rentengutrenten nicht nur noch einmal zu zahlen,** sondern dazu die Aufforderung, bis zum Jahre 1959 weiter zu zahlen. Allein in Dolne Świerklany, powiat Rybnik, gibt es solcher Bauern **ungefähr 40.** Selbst der dortige Geistliche war darüber gerade nicht erfreut, denn er hat angefangen, dort ein Gotteshaus zu bauen. Das Gotteshaus ist äusserlich bereits fertig. Aber in ein Gotteshaus gehören noch Altäre, Malereien u. d. g. m. Selbstverständlich wollte der betreffende Geistliche mit der Kolende herumgehen, um die Bewohner von Dolne Świerklany dazu zu bewegen, dass sie auch weiterhin Gaben spenden, um das Bethaus zu Ende zu bauen.

Es wurde uns von gewisser Seite versichert, dass im Rybniker Kreise die Zwangseinziehung nicht erfolgen wird. Und mit Recht, denn die Państwowy Bank Rolny in Katowice muss doch wissen, **dass in Oberschlesien speziell das Rechtsgefühl sehr fein ausgeprobt ist.** Hoffentlich wird die Starostei zu Rybnik die Angelegenheit zugunsten der unrechtmässig Geschädigten erledigen, so dass noch im alten Jahre die Sache aus der Welt geschafft werden wird.

Aber auch **unseren Hyperpatrioten** hat das polnische Christkind etwas gebracht. — So wurde dem Korfantisten **Rechtsanwalt Kempka aus Tarnowskie Górny das Notariat entzogen.** Dasselbe passierte dem N. P. R. Spitzenkandidaten **Rechtsanwalt Mildner.** Zwar hat zur Abwechslung auch ein „Swój" nämlich der Rechtsanwalt Ciszewski dasselbe Geschenk erhalten. Jetzt wird sich wohl der Rechtsanwalt Kempka ins Gedächtnis zurückrufen, wie er als erster Naczelnik Wydziału Personalnego **die Oberschlesier vor den Kopf gestossen hat, indem er ihnen Mangel an Befähigung vorwarf.** Uns hat er immer mit dem wunderbaren Titel „Renegat" und „German" benannt. Jetzt ist dem Pan Kempka dasselbe passiert, **was bereits längst so manchen braven Oberschlesiern geschehen ist.** — Und wie wird jetzt der Rechtsanwalt und frühere Starost von Katowice Mildner heute denken? War er doch derjenige, der als Starost einmal im Savoy Hotel erklärt hat: **„Heute haben wir den „Głos Górnego Śląska" beschlagnahmt, morgen werden wir den Kustos beschlagnahmen".** (Dzisiaj skonfiskowaliśmy „Głos", jutro skonfiskujemy Kustosa.) Und tatsächlich wurde Kustos am Tage nach der Aeusserung resp. am Abend im September 1922 verhaftet. Dies war die erste, resp. die zweite Verhaftung des Kustos in Polen. **Bis heute weiss Kustos nicht, wofür er damals 24 Stunden gesessen hat. Bis heute hat er weder die Anklageschrift hierfür, noch die damals als Kaution 1000 deutsche Mark eingezahlten Moneten zurückerhalten. Man sieht wiederum, wie die Rache von selbst kommt.**

Wir wollen oben zwei angeführten Rechtsanwälten persönlich nichts nachtragen, der Zweck hierbei wird wohl seine Wirkung nicht verfehlen. **Denn wer das ihm zugefügte Unrecht am eigenen Leibe spürt, der wird es wohl auch anderen nachfühlen.**

Heute schreit Korfanty, wie auch die N. P. R. nach der Beachtung der Autonomie, damals haben 6 volle Jahre beide Parteien die Möglichkeit gehabt, im Schlesischen Sejm für die Aufrechterhaltung der Autonomie zu kämpfen. Sie haben nichts getan. **Heute hört man, dass der Abgeordnete Roguszczak N. P. R., in der Budgetkommission im Warschauer Sejm, den Antrag stellen will, den Staatspräsidenten vor den Staatsgerichtshof wegen Nichtbeachtung der polnischen Verfassung, resp. des Organischen Statuts zu zitieren. Die Nichtbeachtung soll darin bestehen, dass laut dem Organischen Statut der Staatspräsident mit der Auflösung des Schles. Sejm die Ausschreibbung neuer Wahlen vornehmen soll. Ob er das wirklich tuen wird, wissen wir nicht, ob der Antrag durchkommt, bezweifeln wir.**

Wir haben als Vertreter des wahren Oberschlesiertums nur den einen Wunsch, **dass das Neue Jahr nicht so sein wird, wie das alte. Ob unser Wunsch in Erfüllung gehen wird, wird nicht so sehr vom Hoffen und Harren abhängen, wie von der Regsamkeit, der Einigkeit und der Arbeitswilligkeit des oberschlesischen Volkes selbst.** Begibt sich nämlich das oberschlesische Volk ins Fahrwasser des Nationalismus, so ist ihm weder zu raten noch zu helfen. Schliesst sich dasselbe Volk solchen Volkszertretern wie Korfanty und Genossen an, **so ist es für alle Male erledigt.** Im nächsten Jahr werden doch hoffentlich die Sejmwahlen für das Kattowitzer Wojewodschaftsparlament stattfinden. **Deshalb werden wir mit Beginn des neuen Jahres mit allen Kräften dafür sorgen, dass wahre Oberschlesier in dieses neue Parlament ihren Einzug halten werden.**

Auf Grund welcher §§ werden die Inhaber der Firma „Dolomity Śląskie" auf die Anklagebank zitiert?

In der Nummer 50 des „Głos Górnego Śląska" haben wir einen Artikel gebracht, worin wir mit Genugtuung festgestellt haben, dass endlich diejenigen, die als Inhaber der Firma „Dolomity Śląskie" über 800 000 Złoty, von den Geldern, die für den Kathedralenbau bestimmt waren, ohne dafür etwas geliefert zu haben, auf die Anklagebank zitiert werden. **Festgestellt sei, dass höchstens für 100 000 Złoty Materialen und Ware diese Firma als Deckung übrig gelassen hat.**

Wir haben auch damals die Namen der Betreffenden genannt. Heute sind wir in der Lage, auch die entsprechenden Paragraphen aus dem Strafgesetzbuch anzugeben, nach welchen die Anklageschrift gegen die Inhaber der „Dolomity Śląskie" (Kosiek Władysław, „swój", aus Jasło (Galicja), **Borowski Józef aus Częstochowa, Brodziński** Cypryjan und dessen Bruder **Stefan,** beide aus Dąbrowa, **Kuźniak** aus Ząbkowice, **Liersch Łucjan** aus dem **Posenschen, Paradelski Mojsze aus Zawiercie)** vorgegangen wird. Also: 1. — **§ 240 und § 241 Bedrohung. 2. — § 242 Diebstahl und Unterschlagung. 3. — § 246, Unterschlagung. 4. — § 263, Betrug.**

Festgestellt muss werden, dass die „Dolomity Śląskie" erst im Juni 1928 angefangen haben, Bücher zu führen. Cyprian Brodziński hat am 15., 16., 18. Februar 1929 Gelder empfangen, die er nicht abgeliefert hat. Und das waren laut Angaben des Kan. Dr. Szramek, die ehrlichen Leute (uczciwi ludzie)!!!!!

Die Berichtigung des Herrn Staatsanwalt, die wir heute mit Rücksicht auf das Pressedekret im polnischen Teil veröffentlichen müssen, berührt unsere oben erwähnte Behauptung nicht. Zu der Berichtigung werden wir selbstverständlich Stellung nehmen.

Aus obigem ist wiederum deutlich zu ersehen, **dass wir nicht umsonst gekämpft haben, denn Dank unserer Angriffe, wenn sie auch lange gedauert haben, hat der Staatsanwalt endlich zugegriffen.**

In letzter Stunde erfahren wir, dass die Eisenbahnverbände beschlossen haben, nicht einen Groschen mehr für die Kathedrale zu zahlen. **Auch dies ist unser Verdienst.** Denn, wir haben einige Male die Eisenbahnverbände aufgefordert, sich dagegen zu streuben, so lange diese Misswirtschaft am Bau der Kathedrale dauert. Merkwürdigerweise, um noch einmal auf die „Dolomity Śl." zu kommen, hat man dem Buchhalter und Kassierer Hermański (aus dem Kier. Bud. Kat.), der lange genug und unzweideutig auf die Machinationen oben erwähnter Inhaber der **„Dolomity Śl.", den Kanonikus Dr. Szramek aufmerksam gemacht hat, als Zeugen nicht geladen. Wenn also jemand genaue Angaben über die Misswirtschaft geben kann, das ist Hermański, der als Buchhalter und Kassierer, die oben angeführten Herrschaften nicht nur kennt, aber auch über die Zusammenarbeit dieser Herrschaften mit dem Kierownictwo Budowy Katedry sehr genau weiss. Wenn also Kanonikus Dr. Szramek als Zeuge geladen ist, dann sollte man ebenfalls als Hauptbelastungszeugen Hermański zu laden nicht vergessen. — Und warum lädt man nicht ebenfalls als Zeugen den Pfarrer Kokot, der doch ebenfalls auf die Misswirtschaft die Kurie aufmerksam gemacht hat, dafür aber das Verbot erhielt, ein Jahr auf dem Bauplatz der Kathedrale zu erscheinen.**

Eine ganz feine Blüte des Urząd Skarbowy I in Katowice

Ein Fabrikant Paweł J. aus Wielkie Hajduki hat nach dem Winter bei einer Firma seinen Pelz zum Aufbewahren übergeben, der einen Wert in Höhe von 1500 Złoty hat. Diese Firma hatte Schwierigkeiten mit dem Finanzamt I in Katowice wegen Steuerangelegenheiten. Obwohl der Inhaber der Firma wie auch eine Angestellte derselben an Eidesstatt versichert haben, dass dieser Pelz nicht der Firma, sondern einem ihnen dem Namen nach unbekannten Herrn gehört, wurde dieser Pelz beschlagnahmt und dem Finanzamt als Zahlungsfand übergeben. Vorausgesetzt muss werden, dass weder der Inhaber der Firma noch die Angestellte den Namen tatsächlich nicht gewusst haben. Nun hat sich aber der Inhaber Paweł J. nach längerer Krankheit infolge eines Unfalles um den Pelz bei der Firma gemeldet. Erstaunt war er, als ihn der Inhaber der Firma den Fall vorgetragen hat. Paweł J. begab sich daraufhin zum Urząd Skarbowy I in Katowice, wo ihm der Beamte Klimek zunächst erklärte, dass der Pelz bereits verkauft worden ist. Als ihm der Fabrikant Paweł J. erklärte, dass das Finanzamt doch 2 Eidesstattliche Versicherungen gehabt hat auf Grund deren das Finanzamt den Verkauf hätte sistieren müssen, erwiderte ihm Klimek: „Wir kennen unsere Vorschriften und sie hätten sich eher melden müssen". Vorher wurde aber dem Fabrikanten Paweł J. auf Zimmer 32 im Urząd Skarbowy I erklärt, dass sie sich den Kopf zerbrechen, wem der Pelz gehören mag. Daraus ist zu ersehen, dass doch vielleicht der Pelz noch nicht verkauft ist.

Selbstverständlich wird sich der Fabrikant dieses nicht gefallen lassen und seine Ansprüche beim Gericht geltend machen.

Man sieht wiederum, mit welchen Mitteln der Urząd Skarbowy I arbeitet. Bemerkt muss noch werden, dass bei der Beschlagnahme des Pelzes der Gnhaber der Firma dem Beamten erklärt hat, er könne doch noch andere Mäntel mitnehmen statt des Beschlagnahmten. Merkwürdigerweise gefiel dieser Pelz dem Beamten am besten.

Dosiego Roku!

życzy swoim Przyjacielom i Znajomym oraz Szanownej Klienteli resp. Szanownym Gościom

Automat-Wiktorja
KATOWICE
narożnik ulicy św. Jana

RESTAURACJA
właśc. DŁUGAJCZTK zast. FAHRENBRUCH
KATOWICE
Plac Miarki

»PALHISOG«
Parowa fabryka wódek i likierów i handel win Sp. z ogr. odp.
Katowice, Marsz. Piłsudskiego 40

Restauracja Rynkowa
właśc. FILSINGER WIKTOR
Katowice, Rynek 6 - Telefon 17-39

RESTAURACJA
„POD ROGIEM KLASYCZNYM"
Katowice, ul. Słowackiego Nr. 27
właściciel BREKER Telefon Nr. 15-02

Restauracja „Do Kolei"
właściciel FRANKE ekonom RUSSEK
Katowice, ul. Wojewódzka

BAR KRAKOWSKI
właściciel KOWALSKI
Katowice, ul. Poprzeczna Nr. 19
Telefon Nr. 97

HOTEL MONOPOL
KATOWICE
ul. Dworcowa

RESTAURACJA
właśc. ERYK NIKISZ
KATOWICE
ul. Pocztowa

HOTEL i RETTAURACJA
›WYPOCZYNEK‹
właśc. RADECKI
KATOWICE
ul. św. Jana 10

›Zdrój Okocimski‹
właściciel KRAHL
KATOWICE
ul. Stawowa 10

RESTAURACJA
wł. Floegel i Haasner
KATOWICE
ul. Pocztowa 8

Eldorado Kabaret
właśc. HORNUNG JAKÓB
Katowice, ulica 3-go Maja Nr. 29

RESTAURACJA
właściciel KULIK
BRZEZIE

RESTAURACJA
»BAR TEATRALNY«
KATOWICE, Rynek 12 - Tel. 23-83

RESTAURACJA I ŚNIADALNIA
»POLONIA«
Katowice, ul. Poprzeczna 5

Restauracja Obywatelska
dawn. Bismarckkeller
właśc.: Kempny
Katowice, ul. Gliwicka Nr. 10

Restauracja
„Nowa Gwiazda"
właściciel Volkmann
Katowice, ul. Stawowa 16

SKŁAD RZEŹNICKI
DUDA - KATOWICE
ul. Kościuszki narożnik ul. Batorego

Piekarnia i Cukiernia
BARTOSCHIK - KATOWICE
ul. Kościuszki 13 - Telefo 22-27

SKŁAD KAPELUSZY
ŻABIŃSKA - KATOWICE
ulica Kościuszki Nr. 12

SKŁAD RZEŹNICKI
WENZEL - KATOWICE
ul. świętego Jana Nr. 9

RESTAURACJA
właściciel KRIGAR KAROL
KATOWICE, ul. DWORCOWA 11

RESTAURACJA
właśc. Singer Ernest
KATOWICE IV
TELEPON Nr. 13-41

Restauracja „Do Kolei"
właściciel: GRZESIOK zastępca: ROZMUS
Katowice III., ul. Beka 2

RESTAURACJA
„PARK KOŚCIUSZKI"
właściciel ROMAN NOGLIK
KATOWICE, ul. KOSCIUSZKI 110

Skład szkła, porcelany i galanterji
NOGA JAN - RYBNIK - RYNEK

KAROL SMOŁKA
mistrz instalacyjny
Rybnik, ul. Rudzka 5 - Tel. 111

»BAZAR«
KATOWICE, Pl. Miarki 18
narożnik ul. Kochanowskiego

Prawdziwą ozdobą pięknej twarzy jest
KAPELUSZ
kupiony w firmie
»BAZAR«

Schöne Schuhe

3 Vorteile unserer Schuhe:

sie sind 1. elegant
2. dauerhaft
3. billig

Schuhhaus Fischer früher **»Beka«**
Katowice, ul. Pocztowa Nr. 3 - Telefon Nr. 108

F-ma W. OHRZAL
FABRYKA WYROBÓW WÓDEK i LIKIRÓW
RYDUŁTOWY TELEFON Nr. 105
Nagrodzona firma najwyższemi oznakami, poleca swoje pierwszorzędne wyroby wódczane i wody mineralne
HURTOWNY HANDEL PIWA i WINA

KAWIARNIA »ASTORJA«
KATOWICE, ul. Marjacka Nr. 1 narożnik ul. Mielęckiego

DOM PIEOWSZORZĘDNEGO TOWARZYSTWA

»OSTROWIT« RESTAURACJA SNIADALNIA
TEOFIL BALCEROWICZ - GOSPOD
KATOWICE, UL. POPRZECZNA Nr. 12 TELEFON Nr. 1365

ZAKĄSKI GORĄCE CAŁY DZIEŃ - OBFITY BUFET ZIMNYCH ZAKĄSEK - OBIADY - KOLACJE - POTRAWY A LA CARTE - KUCHNIA WARSZAWSKA BUTELKOWA SPRZEDAŻ WINA, LIKIERÓW i WÓDEK POZA DOM - JASNE PIWA Z BECZKI - LOKAL OTWARTY DO GODZINY 1-SZEJ W NOCY

DROGERJA
BRUNO FONFARA
KATOWICE, ul. WOJEWÓDZKA Nr. 1

POLECA ARTYKUŁY TECHNICZNE - LAKI - FARBY PO CENACH NAJTAŃSZYCH

H. Sedlaczek
Sp. z ogr. odp.
Hurtownia Win, Destylacja i Fabryka Likierów
Istnieje od r. 1786 Tarn. Góry Tel. 44 i 509
Filja: Królewska Huta
poleca swój duży skład win gronowych wszelkich rodzajów i cenach, wina musujące, wina owocowe i musujące owocowe, jak również w własnej destylacji parowej fabrykowane
pierwszorzędne likiery i poncze
Winna wypalanka mieszana i winne wypalanki
Import Rumu - Araku i francuskich Koniaków
Specjalność: „Sedlaczka Stary Tarnowicki Kochanka i Sedlaczka Gabinet"
Równocześnie polecamy nasze znane Winiarnie z sprzedażą butelkową
w Tarn. Górach — Rynek Nr. 1 - Tel. 1147
w Król. Hucie — Wolności 35 - Tel. 459
Zastępca:
Wilhelm Kaintoch, Katowice-Zawodzie

Hotel i Restauracja
‚Wypoczynek'
(Zur Erholung)
właśc.: Radecki
Katowice, ul. św. Jana 10

Empfiehlt sich dem Publikum
Ia Speisen - Auserlesene Getränke
Jeden Sonnabend Eisbeinessen
Angenehmer Aufenthalt

Um gütigen Zuspruch bittet der Wirt
Radecki.